

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH  
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.  
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

B.W.6. № 32080 /II.

798952  
Warszawa, dn. 12. sierpnia 1921 r.

ADJUTANTURA GENERALNA  
NACZELNEGO WODZA  
L. dz. 798952  
Wpłynęło dn. 12.VIII 1921 roku  
Wyszło dn. — 1921 roku  
Załączników —

Do

(według rozdzielnika)

W załączeniu przesyła się mowę tow. RADKA, wygłoszoną  
na wieczornem posiedzeniu III. Międzynarodówki w dniu 2. lipca 1921.

w z. Szefa Oddziału II

1. B.W.4.
2. Ew.5.
3. M.S. Wojsk. Oddz. II. Sztabu.
4. Adjutantura Generalna
5. Sek. Plan. Oddz. III. rtm. Matuszewicz.
6. Oficer Łącznikowy M.S.Z.

S I K O R S K I m.p.

ppułkownik.

Za zgodność:

*[Signature]*

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

MOWA TOW. R A D K A .

wygłoszona na wieczornem posiedzeniu III Kom.

Międz. w dn. 2 lipca 21 r.

Przykro mi - mówi tow. Radek - po dwudniowej dyskusji ustalić te fakty, ~~które~~ tow. Ładzarin, zanim jeszcze zdołałem je umotywić, pochwalał i zupełnie zgadzał się z ich całokształtem - za wyjątkiem punktu, dotyczącego Włoch. Towarzysze z Czecho-Słowacji zgodzili się z całokształtem wyjąwszy punkt, dotyczący Czecho-Słowacji. Towarzysze angielscy wyrazili również swój "zapał miłosny" względem tezy, ale .... do punktu, w którym jest mowa o Anglii. Jeśliby przychylić się do zdania tow. Ładzari - należałoby Czecho-Słowaków powiesić. Czesi nie żądali zbyt uporczywie powieszenia Włochów, ale nie mieliby nic przeciwko temu. Kierować się więc musimy w swych sądach sytuacją międzynarodową. Niebezpieczeństwo oportunistów ze skali międzynarodowej nie zostało usunięte.

Istnieje jeszcze Amsterdamska Międzynarodówka. Za wyjątkiem Francji wszystkie kraje posiadają silne partje oportunistyczne. Niebezpieczeństwo oportunistów nie zostało zwyciężone nawet w łonie międzynarodówki i tym bardziej będzie się potęgowało im wolniejszym będzie prąd wypadków. Niebezpieczeństwo oportunistów widzę w tem, że znajdujący się tutaj przedstawiciele partji zupełnie są przekonani, że wszystko jest w porządku. O stosunkach w partji czecho-słowackiej mówiliśmy zupełnie inaczej aniżeliśmy zamierzali przed rozpoczęciem kongresu, gdyż przekonaliśmy się, że chodzi tutaj o wolny proces rozwoju, lecz w kierunku lewicy. Jeśli jednak tow. Burin po tem wszystkim, co zaopiniowano o zachowaniu się partji w czasie strejku grudniowego, twierdzi, że partja czech. słow. jest "partją doskonałą" i na skinienie swego C.K. gotowa rzucić się w ogień walki - powiedzieć musimy, że są to metody II Międzynarodówki, ale w żadnym razie nie komunistycznej,

Wiemy, że droga rewolucji jest drogą uciążliwą, na której tysiące razy zbłądzić można. I jeśli w kraju, w którym jeszcze przed rokiem komuniści szli wspólnie z "Nemiedom i Sokubom" dowiadujemy się "że u nich wszystko jest w porządku" niepokoi nas to bardziej niż najobrzydliwsze ostrzeżenie najplugawszego turkiestańczyka. Np. towarzysze Anglicy. Twierdzą, że na podstawie ich prasy partyjnej nie można wywnioskować jakim jest istotny stan rzeczy partji w związku ze strajkiem górników. Informowałem się w tym względzie u towarzyszy. Nakreślili mi obraz b. smutny. Natomiast występował tu przedstawiciel angielskiej delegacji i energicznie protestował, nie zgadzając się z tą opinią.

Mogę potwierdzić swoją opinię za pomocą gazety angielskiej, której lwia część poświęcona jest ilustracjom, lecz niema żadnej wzmianki o sprawach, które nas interesują. Złe jest jeśli partja młoda po odegraniu bardzo nieznacznej roli - oznajmia, że sytuacja jest pomyślna. Towarzysze Anglicy twierdzą, że partja Lloyd-George'a jest zapewne niewielką partją. Tem nie mniej wkładze zostaje w rękach Lloyd George'a a nie waszych. I kiedy mówimy wam - idźcie do nas odpowiadacie nam - i partja Lloyd George'a jest niewyrobiona. Jest to założenie zupełnie mylne. Stanowiska innych partji jak np. francuskiej zupełnie tu nie poruszamy. Wystąpienie partji francuskiej na kongresie zupełnie nie da nam powodu do wystąpienia przeciwko niej. Jeśli towarzysze francuscy przypuszczają że nasze stosunki wzajemne polegać będą na tem, że oni nas, a my ich będziemy pomijać nie wglądając wzajemnie w swe sprawy - absolutnie nie możemy się z tem zgodzić. Jeśli Komitet Wykonawczy cò do partji francuskiej stał na stanowisku, że należy pozwolić aby fakty dojrzały, - w przyszłości będziemy bardzo uważnie wglądali w jakim stopniu partja francuska wypełnia te tezy, przeciwko którym tak energicznie protestowała.

Najwięcej uwagi poświęcono partji niemieckiej. Wymiana zdań o niej dała kongresowi bogaty materiał do osądzenia naszej taktyki. Będzie to miało wielkie znaczenie nie tylko dla partji niemieckiej, ale i dla całej Międzynarodówki Komunistycznej.

Komunis. Niemieccy proletariusze przez swą trzyletnią walkę, przez niesłychane cierpienia wyprowadzili nas poza sferę doświadczenia. Udziałem niemieckiej klasy robotniczej jest występowanie w pierwszych szeregach w roli rzeczników pierwszego wielkiego ruchu robotniczego rewolucyjnego poza agrarną Rosją, pierwszego ruchu rewolucyjnego w kraju przemysłowym. Doświadczenie rosyjskiej rewolucji dało międzynarodowemu proletariatowi hasło dyktatury i hało rad (sowieców). Lecz droga do zwycięstwa w innych krajach kapitalistycznych może być krótszą niż w Rosji. Jeśli długo sprzeczano się tutaj na temat O.K.P.N. z jednej strony i W.R.P.N. z drugiej, to nie dlatego, że jedni są dobrymi komunistami, a drudzy popełnili cały szereg błędów, ale dlatego, że ruch rewolucyjny w Niemczech właśnie przez swe omyłki i klęski daje możliwość innym partjom uniknąć tych błędów. Nie było rzeczą przypadku poruszanie przezemnie akcji partji włoskich, czecho-słowackich i wypadków marcowych. Zrobiłem to dlatego, że zestawienie tych trzech ruchów daje możliwość ocenienia wystąpień i konieczności takowych dla dobrej partji. Ruch czecho-słowacki i włoski jest żywym przykładem rezygnacji partji wobec żywiołu potężnego ruchu rewolucyjnego, gdyż były zbyt mało komunistycznymi i nie wyzbyły się trucizny oportunistu. Ruch niemiecki wskazuje na to, jak młoda organizacja komunistyczna w swem dążeniu do czynu, niedostatecznie orientując się w sytuacji, popełnia szereg omyłek, grożących osłabieniem węzłów pomiędzy partją i masami. Długo sprzeczałem się tutaj na temat omyłek popełnionych w czasie wystąpienia niemieckiego i jeśli prawica widzi w tem swe zwycięstwo - mówimy: walczymy z lewicą dlatego, że jej błędy potęgują oportunizm, wzmacniają naszego śmiertelnego wroga, zwycięstwo nad którym musi być naszym najpierwszym zadaniem. Jeśli i tow. Lenin mówił, żeśmy walczyli z oportunistami na pierwszym i drugim kongresie - nie jest to dowodem że na czwartym otrzymają oni carte-

blanche, jest tylko żądanie, skierowaniem do partji komunistycznych, mającem na celu praktyczne wychowanie mas, które będzie usunięciem gruntu dla szerzenia się oportunistów wśród proletariatu. Dyskusja o wypadkach niemieckich pozwoliła nam wyciągnąć dwa wnioski. Po pierwsze, partja postąpiła słusznie, powołując swych członków do niesienia pomocy masom robotniczym, narażonym na napaść ze strony rządu kapitalistycznego. Było to rzeczywiste wystąpienie setek tysięcy proletariatu pracującego. Sfery kierownicze tego ruchu popełniły cały szereg omyłek natury praktycznej. Później część towarzyszy, wychodząc z założenia, że czekają ich jeszcze długie i uciążliwe walki, stworzyła mylną teorię, jakoby słusznym było przejście partji do ofensywy i to w chwili obecnej. W swym sprawozdaniu zaznaczyłem, że tylko wystąpieniem zaczepnym możemy zdobyć Bastylję kapitalizmu. Partja nieożywiona duchem bojowym nie godną jest nazywać się partją proletariacką. Z ust tow. Lenina słyszeliście, że zasadniczy przeciwnicy walki zaczepnej nie należą do Międzyn. Kom. Ustaliliśmy również, że teoria ta była mylną dlatego, że w danych warunkach wykluczała możliwość trzeźwej oceny stanu rzeczy. Towarzysze niemieccy sami zaczynają uznawać te błędy. Wystarczy przejrzeć dokumenty partji niemieckiej z kwietnia aby przekonać się o tem. Tow. Kun oraz tow. niemiecki, proponując nam inne tezy oznajmili w pierwszej rozmowie, że w ~~tych~~ tych tezach zbyt jaskrawo podkreślili sytuację, obawiając się z naszej strony "wywrócenia kijem innym końcem" po doznanej porażce. Fakt, że niemieccy towarzysze po dyskusji z nami nie wysunęli żadnych zasadniczych zarzutów przeciwko naszym tezom dowodzi, że tak się nie stało. Rozumiem żal hamburskiego towarzysza, gdy mówi o pewnych zmianach, wprowadzonych do tez.

Do niemieckiej prt. kom. przeszło wielu towarzyszy z szeregu <sup>9</sup> bezpartyjnych. Część ich stanowią organizatorzy, partyjni redaktorzy, zawodowcy, którzy nie chcieli zostać w szeregach mniejszości z jednej strony - z drugiej - setki tysięcy proletariuszy, którzy widzieli jak pod przywództwem niezawisłych i socjal-demokratów przegrywano jedną bitwę

po drugiej. Ich chęć do walki wzrosła z chwilą wyzwolenia się z pod wpływu Hilferdinga. I w tym wypadku popełniono kilka błędów w czasie zająć marcowych. Te ostatnie nie mogły być wynikiem polityki zaczepnej wtedy gdy w Ha li wystąpił proletarijat i odpowiedział strajkiem na zeskamanie tow. Sterna bez wiedzy swego C.K. Jest to dowodem, że w proletarijacie zbudziła się chęć walki, co też popchnęło partję do wystąpienia - o tyle - że w czasie dni marcowych wystąpiła ona przedwcześnie. I jeśli teraz powiemy temu proletarijatowi "dobrzeście walczyli, dalsze wasze walki będą jeszcze pomyślniejsze" - proletarijat, któremu znane są hasła rewolucji, który widział upadek nie jednego wodza - uspokoi się. Powiedzieć musimy proletarijatowi, że koniecznem jest przygotowywanie się do współmiernej z siłami wroga. Przeżywszy wielkie klęski, w chwili dysponowania armjami popełnialiśmy także błędy, dlatego też nasz pogląd na błędy odmiennym jest od poglądów tych, którzy twierdzą - "wszystkie błędy są wynikiem złej filozofji". "Zła filozofja" jest wynikiem niesłychanie trudnej sytuacji, spowodowanej porażką - w walce jedynie widzimy źródło poskromienia błędów. Reasumując wypadki niemieckie, musimy zgodzić się z tem, że część przywódców bojkotowała walkę.



Zaznaczam dalej, że większość towarzyszy, których pragnęlibyśmy nadal widzieć pośród nas, solidaryzowała się z Lewi, który pozostawił całą walkę w rękach burżuazji i że, uważając dotąd wyłączenie Lewi z partji za fakt dokonany, niezem nie odgradzili się od niego. Towarzyszom tym powinniśmy powiedzieć: "Nie tylko zadecydowaliście, że K.C. popełnia omyłki-solidaryzowaliście się również z człowiekiem, który w chwili, gdy 7 tysięcy proletarijuszy osadzono w więzieniu - a dla mnie jest to decydującem - przedstawiliście walkę rozpoczętą jako pomysł kilku kierowników partyjnych oraz Kom. Wyk. Partja was potrzebuje, lecz pomimo to powinniście pamiętać, że w przyszłości Kom. Międzynarodówka nie przebaczy wam czegoś podobnego."

Towarzyszom tym należy...

Towarzyszom tym należy zwrócić jeszcze jedną uwagę. Zmienili oni nasze tezy w tym miejscu, gdzie jest mowa o zerwaniu z Lewi, o dyscyplinie partyjnej, o krytyce partji, lecz w niezmiennych zmianach niema wzmianki o Lewi, ani o wzbronieniu współpracoownictwa w jego organie. Czy ma to być uważane za wolność krytyki? Uważamy to za rzecz niedopuszczalną. Telmann bezwarunkowo nie ma racji twierdząc, że w prasie partyjnej nie powinno być krytyki, gdyż wróg może ją wykorzystać dla siebie. My uważamy krytykę za rzecz konieczną, lecz każdy towarzysz powinien posiadać dostateczną ilość taktu, by wiedzieć czy w danym wypadku możliwą jest krytyka publiczna.

Tow. Cetkin zapytuje, jaką ma dać odpowiedź Krauszinowi w razie zapytania o stosunek do wypadków marcowych. Powinna odpowiedzieć w sposób następujący: "nie wdaję się w polemikę z ludźmi, którzy współdziałali z porażką ruchu Kautskowskiego. Jest to linja graniczna, którą wyznaczyliśmy sobie i od której nie odstępimy. Dla nas ważnem jest to, by partja niemiecka myślała obecnie nie o przeszłości, lecz przyszłości, przygotowując się do nowych walk, które wybuchną niezależnie od naszych pragnień. W tym celu koniecznem jest zlikwidowanie pojedynczych grup. O ile Defreit nie podda się temu - Kom. Wyk. nie będzie przeciwny wyłączeniu go z partji przez C.K.

Obecnie powinniśmy powołać wszystkich do wspólnej pracy, by móc utworzyć w Niemczech, gdy przeminie ciężki okres przejściowy, silną, aktywną, rewolucyjnie działającą partję.

Co się tyczy Kom. Rew. Par. Niem. - zaznaczyłem już, że jest to partja niemiecka, pretendująca na stanowisko nowej międzynarodówki. Zwracamy uwagę na nią nie z powodu jej siły faktycznej, lecz jako na istniejący nowy kierunek partyjny. Jeżeli Zaka motywuje swoje postępowanie słowami Lenina że mała partja może ogarnąć miliony - należy mu odpowiedzieć, że jest to możliwe w kraju, w którym masy są bierne, i nieorganizowane w wielkie partje. Koniecznem jest utworzenie wielkiej organizacji, lecz osiągnąć to można tylko drogą zdobycia zaufania mas i walki bezpośredniej, życiowej sprawy robotników.

Partja, która uważa że za oportunizm istnieć może tylko jako niewielka

grupa, która nie pozyska zaufania szerokich mas. Towarzysze z pośród KREM nie zasklepiają się w poglądach przeciętnego proletariusza, który z powodu braku zaufania do parlamentaryzmu i związków zawodowych nie posiada normalnej egzystencji. Gdyż w takim razie drogi nasze rozejdą się. Będziecie biegli, plując nań, za tryumfalnym wozem proletariatu. Jesteście już na tej drodze. I my wymagamy od was na podstawie naszego doświadczenia, zdobytego w walce, w imię wszystkiego, co nas łączy - przyłączcie się do partii, która nie będąc co prawda jeszcze idealną, dowiodła w czasie wydarzeń marcowych, że chce i umie walczyć. Walka z oportunizmem, z prawicą, uprzedzanie błędów lewicy - jest wytyczną, w której nie zmienić nie możemy.

Na zakończenie zrobię jeszcze jedną uwagę. Mowy niektórych towarzyszy przyjęte były w sposób nieodpowiedni. Należy zrozumieć, że przemawiali tutaj bojownicy, którzy zdobyli już sobie prawo ostrzegania współtowarzyszy. Na rosyjskiej Part. Kom. ciąży wielka odpowiedzialność, jako na partii posiadającej już poza sobą długą walkę rewolucyjną. Jeżeli ostrzega inne partje, to nie dla tego, że sytuacja w Rosji jest pomyślną i że może oczekiwać jeszcze w ciągu 20 lat na wasze stopniowe zwycięstwo. Odwrotnie - wszystko przemawia za tem, że, według nas, nigdzie proletariatu nie może być długo odosobnionym w walce.

Kom. Wyk. ostrzega was przed popełnianiem omyłek - jest to policzek wymierzony wszystkim panom w rodzaju Lewi, którzy okrzyknęli Kom. Wyk. jako zbiór awanturników - Kom. Wyk. ostrzega was z poczucia odpowiedzialności. Jako twórcy pierwszego etapu rewolucji powszechnej, byłibyśmy złymi jej sługami, gdybyśmy nie umieli połączyć serca z trzeźwością poglądu.

Tow. Bucharin miał najzupełniejszą rację, mówiąc, że z każdym, który nie wykorzystał dogodnych warunków walki, później, biorąc pod uwagę dawane ostrzeżenia, będziemy mówili innym tonem. Powinniśmy dążyć nie do zorganizowania partji, w której zamiast manifestu komunistycznego będą czytane i ko-

mantowane broszury lenina i Trockiego, gdzie będą biblioteki, zajmujące się studjowaniem rewolucji, laser do utworzenia armji rewolucyjnej, ~~gotowej~~ gotowej w każdej chwili do walk, mogących wybuchnąć w każdej chwili, niektokolwiek przypuszczać. Stróg jest silnym i Kom. Międzynarodówka musi być w dostatecznym stopniu zorganizowaną oraz przewidującą, by móc odnieść zwycięstwo w przyszłych, wielkich walkach.

Kom. Międzynarodówka powinna pozyskać masę, przygotować ją i poprowadzić do walki, wykorzystać wszystkie możliwości, unikając zbyt wielkich ofiar i przeciwstawiając swój plan planom burżuazji.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York